

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 5,25 mk.; z odnośzeniem do domu przez listowego 6,76 mk.

Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 531.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brośmy zgodnie: młody, stary

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rządka sześciomowego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylinowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Dziś: Niepok. Pocz. NMP.  
Jutro: Walerji i Leokadii  
Pojutrze: Mechiadesa

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl.	7,59	zach.	3,44
Jutro:	8,01		3,44
Pojutrze:	8,02		3,44

## Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

(Sprawozdanie Sekretariatu Jeneralnego).

(Dokończenie.)

Obrady popołudniowe. — Dyskusja. — Wykór Komitetu Centralnego. — Sekretariaty związkowe. — Wrażenia.

Po południu o godzinie 3-ciej na nowo podjęto obradowanie.

Pan Jan Baczewski z Olsztyna wygłasza referat: „O organizacjach niepolitycznych na Warmji.”

Na początku swego referatu zaznaczył mówca ważność Towarzystw Ludowych i innych podobnych zjednoczeń, dla zyskania sobie członków do nowo tworzącego się Związku. Ludność sterozoywana przez Niemców w czasie plebiscytu, zastraszona jeszcze będzie się obawiała przystąpić do organizacji politycznej. Przez Towarzystwa, Ludowe, do których ludność ma zupełne zaufanie, pozyskać możemy sobie członków. Dlatego też zwrócić trzeba uwagę na Towarzystwa Ludowe związki sokole. Kółka Spiewackie itd. budzić je znowu do życia a w razie potrzeby zakładać nowe. Niezbędnym jest także utworzenie kursu dla ochroniarek. Referent podniósł pozątem ważność i znaczenie prasy. Gazeta Olsztyńska, zdaniem mówcy, powinna koniecznie przekształcić się na Dziennik, aby dać swoim czytelnikom najnowsze telegramy i wszystkie bieżące wiadomości. Odczuwać się daje potrzeba jednego ale silnego dziennika, któryby zaspokoili wszystkie życzenia całej ludności Prus Wschodnich.

Dyskusja:

W dyskusji zabrala głos pani hr. Sierakowska z Waplewa wspominając o ciągłym zamykaniu ochronek w Kwidzińskim i na Warmji z powodu teroru niemieckiego. Mówczyni przeciwstawia słusznie trudne położenie tutejszych Polaków korzystnym stosunkom szkolnym Niemców mieszkających w Polsce, na tutejszych terenach stawiają nam Niemcy w tworzeniu ochronek i przy kierowaniu nimi wszelkie trudności. Żąda się n. p. dla ochroniarek patentów niemieckich, a tem samem uniemożliwia się wykorzystanie sił pochodzących z Polski. Utworzyć trzeba koniecznie własne kursy ochroniarskie.

Do tej sprawy przemawiał także p. Gabrylewicz, wskazując na to, że spodziewać się należy prędkiego załatwienia sprawy przez władze niemieckie w myśl żądań polskich. Poza tem podkreśla on z naciskiem, że niewolno ustępować ani na chwilę z placówek ustanowionych dla obrony ludu polskiego. Ducha u ludu trzeba podnieść.

Następny mówca pan Wiktor Szule z Olsztyna wykazał w krótkiej przemowie, że chcąc się podnieść politycznie, musimy się pierw podnieść gospodarczo.

Pan Pilarczyk wspominał o zarzutach jakie spotykają licznych działaczy plebiscytowych ze strony szerszego społeczeństwa.

Pan Dorimirski z Ramz przedkładał kilka myśli wykazujących potrzebę ustanowienia silnej organizacji politycznej, któraby broniła i reprezentowała ludność polską wobec władz rządowych.

Na życzenie kilku obecnych zabiera głos pan redaktor Jaroszyk i skreśla położenie obecne na Mazurach. Zaznacza iż brak tam swiatłych mężów i przewodników ludu. Dawną, aczkolwiek słabą akcją dla utrzymania polskości na Mazurach przerwała wojna zupełnie. Akcja ta zaczęła się na nowo po wojnie lecz spotkała się z wielkimi trudnościami.

Egzystencja »Mazura« wobec teroru niemieckiego była nadzwyczaj trudną. Ale przyznać musimy, że jedynie dzięki tej akcji polskiej na Mazurach, zdecydowano w Paryżu, że o przynależności państwowej tego terenu rozstrzygnie plebiscyt. Niestety jednak Komitet Mazurski nie wywiązał się korzystnie ze swego zadania i nie polepszył sprawy zupełnie. Mówca wykazał błędy polityki polskiej, jak i Komitetu Mazurskiego, w stosunku do głosowania na Mazurach.

Po przemówieniu p. Jaroszyka przystąpiło zebranie do wyboru Centralnego Komitetu.

Centralny Komitet składa się z 18 członków.

Sekretariaty ustanowiono cztery, a mianowicie:

1. Jeneralny sekretariat z siedzibą w Olsztynie.
2. Sekretariat na Powiśle z siedzibą w Szumnie.
3. Sekretariat na Warmję z siedzibą w Olsztynie.
4. Sekretariat na Mazury z siedzibą w Szczytnie.

Marszałek solwował zebranie o godzinie 7. wieczorem.

O godzinie 9. wieczorem rozpoczęło się pod przewodnictwem p. Haertlego ze Szadłowa pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu, które trwało do godziny 1. w nocy.

Komitet Centralny załatwił najpilniejsze sprawy dotyczące organizacji i funduszy związkowych.

Wrażenia.

Przebieg obrad był wspaniały. Nastroj panował poważny, wypływający z wyraźnego przeświadczenia u wszystkich o konieczności stworzenia jednolitej organizacji, któraby roztoczyła opiekę nad opuszczonym ludem polskim. — Referaty były doskonałe i gruntownie opracowane. Masa ogromnych nowych myśli twórczych, skierowanych na jeden wyraźny cel wprost zmuszała obecnych do zrealizowania pozytywnych i konkretnych projektów. — Wszystkich opanowało uczucie, że chodzi o stworzenie fundamentu dla wielkiej i koniecznej pracy kulturalnej, może na kilka przyszłych pokoleń. A dobrej woli do tego nie brakowało u żadnego z uczestników. — Niekiedy tylko wybuchowo uwydatniało się pewne rozgoryczenie, które bądź co bądź nurtuje w głębi serca ludu polskiego w Prusach Wschodnich, spowodowane niepożądanym wynikiem plebiscytu, a spotęgowane niewiernością szeregu większych właścicieli ziemskich, którzy dla interesu często opuszczają tutejsze tereny, osłabiają żywici polski i zostawiają lud biedny na łasce losu bez przewodników.

Lecz takie, choćby momentalne wzburzenia, ponieważ zrozumiałe, — sędziwy i czcigodny marszałek zręcznie potrafił załagodzić. Stary to i zasłużony działacz na Warmji. Jego słowa pojednawcze wzmocniły węzeł łączący wszystkich Polaków za granicą Polski.

Okażny wyrzucenie dla usterek swych bliźnich, szermujemy zgodę i łączymy siły koło dzieła niosącego oświatę i dobrobyt naszemu ludowi, a Bóg pomocy nie odmówi!

Te słowa, zdaje się wyjął z serca wszystkich uczestników.

Z osobliwym uznaniem podkreślić należy fakt, że wszyscy obecni bez wyjątku wytrwali na posie-

dzeniu od początku do końca. Żaden z delegatów ani żaden z licznych gości nie opuścił sali przed ostatecznym zakończeniem obrad.

Sekretarz Jeneralny.

## Polityka odwetu.

Niemiecką politykę odwetu w stosunku do Nadrenji, porusza »Gazeta Opolska« artykułem p. t. »Niemcy o Niemcach«, powołując się na »Rheinische Republik«. Artykuł ten podajemy naszym czytelnikom w całości.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że Niemcy stale piszą o sobie, że są narodem zwartym, zgodnym, że jednakowe mają przed sobą cele, że więc spodziewać się można, iż rany, zadane przez wojnę, wkrótce zostaną zagojone. Natomiast gdy mowa o innych, zwłaszcza o Polakach, Niemcy wytkają im przeróżne niedokładności, kłamią, ile tylko papier wytrzyma, o kłopotach, jakie nas czekają. Zwłaszcza tutejsze organy śląskie, którym chodzi o oczernienie Polski i o wpłynięcie w ten sposób na nieświadomych, by za Polską nie głosowali, pełne są wszelakich skarg, które teraz nie wywołują już oburzenia, budzą jedynie odrę i niesmak.

W powodzi artykułów prasy niemieckiej, poświęconych zagadnieniom własnym wybija się na pierwsze miejsce artykuł, zamieszczony przez »Rheinische Republik« w nr. 45 pod tytułem: »Przygotowanie rewanzu przez rząd prusko-niemiecki.«

Artykuł ten, poświęcony głównie ostatnim momentom Fehrenbacha i Simonsa w parlamencie, jest wyrazem tego, co myślący po prusku Niemiec sądzi o stosunkach obecnych. Przewodnią myślą Fehrenbacha, jest zdanie, że młodzież niemiecka winna się przygotować do wojny rewanzowej. Gdy chodzi o politykę wschodnią, Fehrenbach mówi teraz o ścisłej neutralności wobec bolszewików, ale zapomina całkiem o tem, że przed klęską bolszewicką całe Niemcy pragnęły sojuszu wojskowego ze sowjetami i że nastrój taki był właśnie dokładnym odbiciem tego, czego pragnął obecny rząd niemiecki. Fala więc przeciw bolszewicką powstała dopiero po bitwach nad Wisłą, pod Grodnem i Lidą, wydając złe świadectwo niemieckiej polityce.

Politycy niemieccy jedno teraz mają na celu — oto chcą oni pokłócić Francję z resztą sprzymierzeńców i wtedy mieć możliwość zwycięskiej z nią wojny. Do wojny tej prą oni z całą siłą. Ale na wojnę mieszkający Nadrenji patrzą nieco inaczej niż inni Niemcy. »Rheinische Republik« bowiem, zwracając się do Fehrenbacha, mówi: »Siejesz pan nienawistę, ale taka polityka może się udać na wschodzie Prus lecz nie nad Renem, gdzie ludzie na wszystko patrzą o swojemu i dobrze wiedzą, jaka jest różnica między postępowaniem Francuzów i Prusaków.«

Omawiając z kolei mowę Simonsa autor artykułu podkreśla rzecz niezmiernie charakterystyczną: Oto Simons również zawzięcie występuje przeciwko Francji, lecz w sprawie motorów Diesla, która stanowi jedną z najpoważniejszych podwalin przemysłu niemieckiego, zachowuje on całkowite milczenie, jakkolwiek jest ona ważniejszą od wszystkich żądań, jakie postawiła Francja, robi zaś to dlatego jedynie, że żądanie zniszczenia motorów Diesla wyszło od Anglii. Gdyby to żądanie wysunęła Francja, napewno całemi tygodniami prasa niemiecka pisałaby tylko o tem.

I Simons mówi o rewanzu, ostrzega tylko, że jeśli ktoś tego rewanzu pragnie, powinien ciągle o nim myśleć, lecz nigdy nie mówić. A że głosy takie nie są odosobnione, świadczy zjazd niemieckich nacjonalistów w Hanowerze, na którym wszyscy mówcy bardzo gorąco wypowiadali się za wojnę przeciw Koalicji, czyli w pierwszym rzędzie przeciw Francji, walcząca ta „ma poprowadzić do zwycięstwa i do urzeczywistnienia zamiarów cesarza Wilhelma“.

Pruscy politycy chcą więc wspólnej akcji niemieckiej, chcą nowej wojny. Na to jednak Nadrenja zgodzić się nie może. Jeżeli w każdym 100 markach podatku Nadrenja płaci 45 marek, a pozostałe 10 prowincji razem tylko 55, to polityka unijaryzmu jest wielką dla Nadrenji krzywdą, nigdy też ona na nią się





**Baczność!**

# WYSTAWA GWIAZDKOWA OTWARTA

**Telegram!**

## W. MULCZYNSKI, WARTEMBORK

RYNEK 94.

(właściciele: Sł. Kowalski i Wiktor Szulc.)

TELEFON 41.

Wszelkie na osobnym miejscu wyložone artykuły

Ubrania męskie	już po	350 mk.
Paletoty i ulstry męskie	już po	175 „
Jaki zimowe	„ „	39 „
Szale zimowe	„ „	15 „
Spodnie męskie	już po	78 „
Koszule męskie trykotowe	już po	28 „
Materiały na ubrania i kostjomy 140 cm. szerokie, za mtr.	już po	39 „
Płótna na koszule	po 12 <sup>50</sup> , 13 <sup>50</sup>	za mtr.
Barchany na koszule	po 13 <sup>50</sup> , 15 <sup>00</sup>	za mtr.

specjalnie  
**tanio**

sprzedajemy

Płaszcz damskie	już po	150 mk.
„ dla dziewcząt	„	98 „
Kostjomy damskie	„	195 „
Spódnice	„	57 „
Bluzki	„	35 „
Halki zimowe	„	29 „
Koszule białe damskie	„	36 „
Pończochy czarne	„	8 <sup>50</sup> „
Fartuchy kuchenne bez szelków	„	29 „
„ „ z szelkami	„	32 „

Dywany, chodniki, obrusy, firany, kołdry, ceraty, kożuchy damskie i męskie i futrzane garnitury.

Prosimy przed Gwiazdką skład nasz zwiedzić, albowiem nawet najdalsza podróż z powodu taniości naszych towarów się oplaci.



Jako najstósowniejsze podarki gwiazdkowe polecamy:  
**figury i obrazy świętych,**

krzyże drewniane i metalowe, lichtarze, lampki olejowe,  
łańcuszki srebrne do medaljoników,  
rózańce, kropielniczki  
itd. itd.

WIELKI WYBÓR \* CENY PRZYSTĘPNE

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“

Olsztyn, Mühlenstr. 2.

Telefon 531.

### Posiadłość kolonizacyjną

w pow. Lubawa około 60 morgów wielką, 2 morgi łąki, z nadkompletnym inwentarzem mam zamiar z Polakiem z terenów plebiscytowych zamienić lub sprzedać. Zamiana najchętniej. Zdecydowani reflektanci, którzy posiadają poświadczenie z agentury konsularnej w Olsztynie, że nabyć mogą w Polsce posiadłość, zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie do P. Bachmann, Omule, pow. Lubawa (Pomorze)

Moja dobrze znana kowieńska

**tabaka do zazywania**

jest znowu do nabycia, 1/4 funta 4 marki. Także dla odsprzedających. **J. Woythaler.**

### 2 dziewczęta

w wieku 14-16 lat umiejące po polsku potrzebne od zaraz do drukarni „Gazety Olsztyńskiej“

### Zamiana majątku.

1300 morgowy majątek gorzełniany w Zachodnich Prusach z wielkopafiskim domem mieszkalnym, centralne ogrzewanie, wodociąg, do połowy rola pszenna i żytnia, kościół katolicki i szkoła w miejscu, 4 km. szosą do miasta powiatowego z wyższymi polskimi szkołami, jest na równoważnościowy majątek w Niemczech do zamiany. Także mniejszy obiekt przy dopłacie pożądanym.

Zgłoszenia pod nr. G. H. 126 do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

### Korzystna okazja!

1 ścianę z ciętymi lustrami kryształowymi i płytą marmurową dla fryzjera, 2 wielk. bufety restaurac. w modnym wykonaniu, stoją u stolarka

Hörner, ul. Jakoba 14, (podwórze) na sprzedaż. Obejrzeć można tamże.

Po długoletnim współpracownictwie z p. tajnym radcą, prof. dr. A11

**osiedliłem się w Olsztynie,**

UL. DWORCOWA 5, I.  
(dom p. Gehrkego)

jako lekarz chorób nerwowych i zmiany materji.

**Dr. Józef Hoppe**  
radca zdrowia.

### Dobrowolna licytacja.

W piątek, 10, grudnia przed połudn. o godz. 10. sprzedawać będą w Schlossgarten następujące dobrze utrzymane rzeczy, najwięcej dającym za gotówkę:  
2 szafki do bielizny, 1 kanapę, 1 szafkę ze szkłem, 1 garnitur, 3 lustra, 1 umywalnię z marmoru, 2 komody, 4 stoły, 15 stołków, 5 łóżek, lampy itd.

A. KÜNZEL

### Gospodarstwo

wielkości ca 170 morgów jest zaraz do sprzedania. Wtęm 130 morgów dobrej roli pod pszenicę i koniżynę, reszta dwukośne łąki, torf i las. Obora w dobrym stanie, budynek nowy, kompletny żywy i martwy inwentarz. Oprócz tego jeszcze 1 budynek dla mieszkańców. Cena według porozumienia. Zgl. uprasza

**Gottlieb Labusch, Hasenberg**  
Post Raschung, Kreis Ortelsburg.

### Moja olejnia

jest w soboty w biegu.

**Chrzanowski, Passargenmühle**  
poczta Slabigotter.